

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odzież. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-26

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

# PRAD

Niedziela 17-go lipca

№ 185

## ROZBICIE ROKOWAŃ

### MIĘDZY IRLANDJĄ A ANGLJĄ.

LONDYN, 16. 7.

Rokowania MacDonalda z de Valerą rozbiły się po trzygodzinnych bezowocnych rozmowach. De Valera zażądał zawieszenia wprowadzonych w życie brytyjskich cel bojowych z chwilą ustanowienia komisji, która ma rozpatrzyć sprawę długów Irlandii wobec skarbu brytyjskiego, MacDonald zaś stawiał jako warunek zawieszenia cel, wpłacenia przez Irlandję półtora miliona funtów do skarbu brytyjskiego, która ta suma miałaby leżeć w skarbie brytyjskim jako zabezpieczenie. Zgody nie osiągnięto. De Valera odjechał dziś rano do Dublina, a MacDonald odleciał

samolotem do Lossiemouth. W toku dyskusji de Valera groził miał, że w razie zastosowania przez W. Brytanię cel Irlandja sprowa-

dząc będzie węgiel z innych krajów Irlandja sprowadzała 3 i pół miliona ton węgla brytyjskiego rocznie.

### Trudności finansowe rządu Herriota

PARYZ, 16 7.

Minister finansów oświadczył wczoraj w kularach izby deputowanych iż zaproponuje prawdopodobnie w dniu dzisiejszym w izbie

deputowanych podniesienie o dwa miliardy franków sumy bonów skarbowych do których emisji rząd jest upoważniony gdyż ułatwi to skarbowi dokonanie koniecznych spłat wobec niedostateczności źródeł przewidzianych w uchwalonych przez izbę postanowieniach finansowych

Prasa dzisiejsza przewiduje poważną dyskusję parlamentarną w dniu dzisiejszym na ten temat zaznaczając iż sprawa większości będzie ponownie wysunięta. Dzienniki naogół sądzą iż rząd odniesie takie same zwycięstwo jak w ubiegły wtorek

Przystąpienie Francji do układu o współpracy

### uzależnione od akcesu Polski.

LONDYN, 16 7.

Prasa angielska omawia wizytę ministra Zaleskiego u premiera francuskiego Herriota i twierdzi, że dotyczyła ona anglo-francuskiego układu o współpracy, który ma się rzekomo rozciągać tylko na 5 państw europejskich.

Pertinax donosi do „Daily Telegraph”, że Herriot na zastrzeżenie ministra Zaleskiego oświadczył, że przystąpienie innych państw europejskich do układu o współpracy jest brane pod uwagę. Pertinax zwraca uwagę, że zarówno w traktacie o przymierzu, jak i w innych politycznych układach między Francją a Polską istnieją postanowienia, które nakazują obu stronom wzajemne porozumienie się w sprawach, które dotyczą obu stron i w których interesy jednej z układających się stron mogłyby być naruszone.

Tnk więc Francja może zgłosić swój akces do paktu tylko o tyle, o ile jej sprzymierzeńcy oraz państwa zaprzyjaźnione będą również dopuszczone.

LONDYN, 16. 7.

Wojna celna pomiędzy Anglią i Irlandją weszła w życie. Obrót towarowy pomiędzy portami angielskimi i irlandzkimi całkowicie zamarł. Ceny jaj i wieprzowiny wskutek na-

łożenia cel angielskich znacznie spadły w Irlandji.

### Ataki hitlerowców na księży katolickich

BERLIN 16 17

Z racji wystąpienia narodowo-socjalistycznego angriffu przeciw duchowieństwu katolickiemu i centrowcom zarząd partii centrowej wystosował do prezydenta Hindenburga telegram protestujący

W obrazie stronnictwa centrowego dopatrzyć się należy również obrazy prezydenta Hindenburga — stwierdza m. in. telegram — gdyż został on wybrany przy pomocy partii centrowej. Partja domaga się wreszcie poło-

żenia raz kresu takim metodom walki wybrzeż hitlerowców

Drugie oświadczenie protestacyjne w tej sprawie złożone zostało przez posła Kronew na wielkim meetingu centrum w domu związków nauczycielskich w którym partja centrowa rozpoczęła swoją kampanję wyborczą w Berlinie

Jako odznakę wyborczą dla swych zwolenników skupionych w t. zw. „froncie ludowym” uchwalono przyjąć błyskawicę.

### Bunt w wojsku mandzurskiem

TOKJO 16 17

Z Charbina donoszą o zuchwałym napadzie na pociąg, dokonanym przez bandytów chińskich na kolei zachodnio-mandzurskiej. Wielu pasażerów, przeważnie urzędników mandzurskich zostało zabitych, wielu bandyci obraowali doszczętnie

Wysłany przeciw napastnikom pułk kawalerji mandzurskiej zbuntował się i wraz z Chińczykami dokonał napadu na inny pociąg.

lanc pułki wojsk republiki mandzurskiej wzbraniają się strzelać do Chińczyków



Popierajcie L.O.P.P.



Przy otyłości pobudza naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przemianę materji w organizmie i walywa na wysmukłość ciała. Zadzec w aptekach i drogerjach.

# Rzeź w pociągu pośpiesznym

Część pasażerów puszczona nago przez bandytów.

LONDYN, 16,7

Korespondenci pism angielskich z Dalekiego Wschodu donoszą o strasznej rzezi pod Czarbinem. Bandyci chińscy wykoleili pociąg pośpieszny przez rozkręcenie szyn, poczem przystąpili do rabunku.

Część pasażerów wycięto pozostałych ro-

zebrano do naga i zmuszono do ucieczki. Na pad był dokonany w okolicy niezamieszkałej.

Dalsze wiadomości z Mandzurji świadczą o pogorszeniu się sytuacji. Jeden z mandżurskich pułków kawalerji przeszedł na stronę bandytów, a dezercja w pułkach piechoty szerzy się w zastraszający sposób.

# Szalona burza nad Warszawą.

Wczoraj po upalnym dniu z lekkimi tylko zachmurzeniami około godz. 8 wieczorem rozszalała nad Warszawą i przedmieściami wielka, trwająca dwie godziny burza. Połączona z deszczem i piorunami, które co chwila rozdzierały niebo.

Jak zwykle w tego rodzaju wypadkach, ulewny deszcz poczynił wiele drobnych szkód, zalewając piwnice, mieszkania niżej położone, oraz odcinając zupełnie poszczególne dzielnice stolicy. Ulica Puławska była jednym wielkim korytem rzeki, gdyż zatkałe kanały nie przyjmowały wody, w wielu miejscach woda zerwała bruk. Żoliborz i Wola oraz Pelcowizna zostały odcięte wskutek zalania przejazdów kolejowych i tuneli, wskutek czego musiano wstrzymać ruch tramwajowy i kołowy.

Straż ogniową wzywano kilkakrotnie zarówno do pożarów, jak i do wypompywania wody z zalaanych suteryn przy ul. Wiejskiej 10, Puławskiej 5 i Solec 97.

Około godz. 10 i pół burza przeszła dalej na wchód.

BARANOWICZE, 16. 7.

Wczoraj wieczorem nad powiatem baranowickim przeszła gwałtowna burza z piorunami i oberwaniem się chmury.

Burza zniszczyła siewy, wyrządzając szkody na około milion złotych. Od uderzeń piorunów powstał pożar, który zniszczył kilkanaście zabudowań gospodarczych.

W Baranowiczach piorun uderzył w szpital miejscowy, zrywając połączenie telefoniczne i przewody elektryczne.

# Członek „Strzelca” - mordercą

Zabił bo mu nie chciał... dać na wódkę.

Przed Sądem Okręgowym, któremu przewodniczył sędzia Popowski, stanął wczoraj członek „Strzelca” z Rembertowa St. Jastrzębski pod zarzutem ciężkiej zbrodni.

Przed kilkoma tygodniami Jastrzębski będąc „po formie” w mundurze wszczął bójkę w Rembertowie z przypadkowo spotkanym Witkowskim człowiekiem już starszym ojcem dwojga dzieci.

Powodem sprzeczki było żądanie Jastrzębskiego, aby mu Witkowski dał na wódkę.

Gdy Witkowski odmówił Jastrzębski za dał mu szereg ran bagnietem, które spowodowały śmierć.

Na wczorajszej rozprawie zbrodniarz nie przyznał się do winy twierdząc, iż w bójkę brały udział jeszcze inne osoby i one to wła-

nie zadały śmiertelny cios Witkowskiemu.

Prokurator z całą kategorięnością popiera oskarżenie wskazując na szerszą się w sposób straszliwy psychozę lekceważenia życia ludzkiego.

Po krótkiej naradzie Sąd Okręgowy okręgowy ogłosił wyrok, którego mocą Jastrzębski skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia.

Skazany przyjął wyrok nępożór spokojnie, gdy jednak sąd opuszczał podjuma, Jastrzębski zaczął wołać.

„Precz z szumowinami! Niech żyje marszałek Piłsudski!”

Wśród publiczności rozległy się krzyki i płacz kobiet. Padły jakieś wrogie okrzyki pod adresem sądu.

# Znaczne ulgi na tramwajach.

Taryfa poranna na 2 przejazdy w ciągu dnia. — Bezimiennne bilety miesięczne. — Ulgi dla urzędników, nauczycieli i pracowników instytucji społecznych. — Obniżenie ceny biletów kwartalnych.

Donosiliśmy już, iż od jutra, tj. dnia 18 bm., zostaje zniesiona taryfa nocna na tramwajach łódzkich. Stanowi to olbrzymią ulgę dla ludności, zmuszonej po godz. 11 wieczorem korzystać z komunikacji tramwajowej przy powrocie do domu z kin, teatrach wzgl. przy przejazdach na dworce.

Dowiadujemy się obecnie, że Zarząd K. E. Ł. wprowadza z dniem 1 sierpnia dalsze, bardzo poważne zmiany i udogodnienia dla swych pasażerów. I tak:

Po pierwsze: taryfa poranna, która, jak wiadomo, wynosi 15 groszy za przejazd, obowiązując będzie nie, jak dotychczas, do godziny 8 ej, lecz do godz. 8 min. 45, przyczem stosowana będzie tylko do posiadaczy tak zwanych abonamentów trzybiletowych, a to z tego względu, że ulga ta dotyczyć powinna mieszkańców naszego miasta, nie zaś

przyjezdnych, którzy o tej godzinie korzystali z taryfy ulgowej.

Pozatem abonament będzie upoważniał do powrotnej jazdy tego samego dnia podług taryfy ulgowej. Wynika więc z tego, że posiadacz trzydniowego abonamentu będzie mógł jechać do pracy i wrócić w godzinach wieczornych czy południowych do domu za opłatą 30 groszy w obie strony. Oczywiście, jazda powrotna odbyć się musi tego samego dnia.

Po drugie: Zarząd K. E. Ł. wprowadza z dniem 1 sierpnia bilety miesięczne bezimiennne w cenie zł. 50. Stanowi to również ogromne udogodnienie, ponieważ bilet ten może być w ciągu dnia wielokrotnie odstąpiony, a temsamem liczne biura zaoszczędzą sobie i swoim pracownikom poważną sumę, wydawaną na rozmaite rozjazdy poszczegól-

# Skutki onegdajszej burzy

Onegdaj wieczorem przeciągnęła znów nad terenem Województwa Łódzkiego ogromna burza, połączona z piorunami, ulewą oraz w niektórych miejscach z gradobiciem.

Nad powiatem Radomszczańskim przeciągnęła burza z piorunami silnym gradem, który we wsi Kozłice zniszczył kilkakrotnie mógł zboża i kartofli.

Piorun uderzył w zagrodę Michała Polatowskiego. Mimo ratunku cała zagroda składająca się z domu mieszkalnego, stodoły obory i chlewów spłonęła doszczętnie. Wypadku z ludźmi nie było. Straty obliczono na 12000 złotych.

We wsi Bronisławice, powiatu Radomszczańskiego uderzył piorun w zagrodę Jana Wielgosza, przyczem porażona została niezbyt ciężko żona właściciela Stanisława, którą przewieziono do szpitala.

Od pioruna zapaliła się zagroda i mimo ratunku została zniszczona doszczętnie przez ogień.

Straty obliczone na 20000 złotych.

Również silna burza, połączona z ulewnym deszczem przeszła nad powiatem Kinińskim.

We wsi Sobótka Mała, piorun zapalił dom mieszkalny Stanisława Racyka i poraził przytem 13-letniego syna gospodarza, Stefana Racyka. Zagroda mimo ratunku spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą ponad 15000 złotych.

W tejże wsi piorun uderzył w drzewo przydrożne i rozpołowił je, przyczem jedna część upadła na stojącą pod drzewem żebraczkę 47-letnią Annę Kwiatkowską, która poniosła śmierć na miejscu.

We wsi Janówek, powiatu Konińskiego w czasie burzy piorun uderzył w zagrodę Andrzeja Kowelskiego.

Dzięki energicznej akcji pożar udało się w porę ugasić tak że spłonęła jedynie stodoła i część obory. Straty obliczone na 6000 złotych.

# Rozładający się trup w życie

a) W dniu onegdajszym właściciele pól położonych tuż za parkiem 3-go maja na Widzewie w pobliżu ulicy Tkackiej doknali straszego odkrycia

Ślady ran zadanych świadczyły że za chodzi tu wypadek śmierci gwałtownej na skutek obrażeń cielesnych

Niezwłocznie o odkryciu powiadomiono policję. Na miejsce przybyli prokurator oraz sędzia śledczy tudzież przedstawiciele wydziału śledczego w osobach naczelnika Wayera i kom. Sztabhelca

Wdrożono dochodzenie w toku którego ustalono że znaleziono zwłoki należą do mężczyzny w wieku około 40-45 lat

Trupa zabezpieczono równocześnie władze wdrożyły energiczne śledztwo celem stwierdzenia nazwiska zmarłego oraz kwestji czy zachodzi tu wypadek samobójstwa czy też zabójstwa?

W wypadku stwierdzenia że ma się tu do czynienia z zabójstwem przed władzami stanie zadanie ujawnienia sprawcy mordu

nych urzędników i gońców, gdyż każdy z nich będzie mógł korzystać z tego samego biletu.

Po trzecie: dla urzędników państwowych i komunalnych, dla pracowników instytucji społecznych oraz nauczycieli szkół średnich i powszechnych ustalono bilety miesięczne w cenie zł. 20. Pozatem obniżono cenę biletów kwartalnych (imiennych) do 85 zł. a na okaziciela (bezimiennych) do zł. 140.

Wszystkie te zmiany wchodzi w życie dnia 1 sierpnia i, przynajmniej, stanowią ze wszech miar słuszną i celową innowację, która przyniesie znaczne korzyści szerokim masom ludności.

# Spóźnione żale

Znalazł się w naszej redakcji pewien człek... z srogimi dziurami w butach i obłądnym wzrokiem — jednym słowem przedstawiciel kamieniczników, tych burżui i wampirów, którzy tuczą się krwią proletariatu.

Przyszedł z jękiem i wyrzekaniem na krzywdę.

Ma dom na przedmieściu gdzie 90 procent lokali nic mu nie płaci — bo są to mieszkania jednoizbowe bezrobotnych. A Magistrat przyciska go bez litości, skarb również, raty Tow. Kredytowego ditto. Stróża nie ma za co zapłacić, elektryczności na klatki schodowe i do motoru od studni również, niemają też na remonty — a teraz Magistrat każe... mu na dobitkę kanalizować posesję.

Dalecy jesteście od tego, aby tych nieszczęśliwców — jakimi są bezwzględnie bezrobotni — eksmitować na bruk bez wszelkich względów i bez litości, ale z drugiej strony nie trzeba zapominać, że obowiązek opieki nad temi nieszczęśliwymi leży na państwie — a nigdy na właścicielach nieruchomości.

Rozumiemy w Belszewji, tam kosztem burżuazji, czyli zamożniejszej klasy ludności utrzymuje się „pracujący proletariatus” i innych zawodowych bezrobotnych, ale u jakiego diabła Polska idzie na te grząskie błoto zbankrutowanych leninowskich reform — trudno zrozumieć.

Jeżeli się godzi z wysoce elastycznym sumieniem państwowym i jego moralnością tego rodzaju załatwienie kwestji — to czynsz za mieszkania dla bezrobotnych powinno płacić państwo i magistrat przyczem w pierwszej linii — powinny być tu zaliczone podatki.

Ale takie celowe i wręcz nie znajdujące w przyzwoitym słowniku wywłaszczenie z cudzej własności, jest poprostu skandalem urągającym najłżejszemu pojęciu o sprawiedliwości.

Ta droga, na którą wkroczyło państwo wobec właścicieli nieruchomości powinny być w ich szeregach wywołać jaknajostrejszą reakcję, kiedy niestety wszyscy z tego autoramentu — powstrzymajcie śmiech o przyjaciela — są zwolennikami tych form rządów i takie rządy popierają.

Zaczawszy od p. Klukowa i rachitycznego „Głosu Obywatelskiego” — którzy zawsze stałe za saracją i za p. Schimelem, a skończywszy na ostatnim matolku z nieruchomością z Chojen — wszyscy jak jeden mąż a jakże, za silnym rządem, na własną skórę.

Przypominają mi się gorące odezwy p. właścicieli nieruchomości za „naszym kochanym” i chodzenie bez czapki, ale z mydłem już o piętnaście domów od tego mieszkania, gdzie mieszkał w Łodzi brat pana P.

I dzisiaj lament: krzywdzą, panie dobrodzieju, ze skóry obdzierają.

Idźcie robaczki do waszych posłów, do „Głosu Obywatelskiego” do p. Fichny, do p. Schimla, wyplakać się na ich piersi — ale nie rzezać wam wara.

Samaście tego chcieli, a chcącemu i głupiemu krzywdą się nie dzieje.

AS.

## Jak można nabierać polskich dyplomatów

Berlińska policja polityczna wykryła groteskową aferę fałszowania dokumentów politycznych, których odbiorcami były placówki dyplomatyczne obcych mocarstw akredytowanych w Berlinie. Emigrant rosyjski Jelegin wraz z obywatelem rosyjskim Awozorem w niebywale prymitywny sposób fałszowali dokumenty, stanowiące w istocie odbitki fotograficzne sowieckich funkcjonariuszy paszportowych z fotografiami osobników, których rzekomo centrala G. P. U. z Moskwy delegowała do rozmaitych stolic europejskich.

Do odbiorców tych „dokumentów” należało według zeznań obu aresztowanych fałszerzy i poselstwo polskie w Berlinie, poza tem poselstwa Hiszpanji, Japonji, Francji i Bułgarii. Anglikom nie próbowali podsuwać tych fałszyfikatów, albowiem, jak twierdził obaj fałszerze, mieli wielki respekt przed brytyjską służbą wywiadowczą „Intelligence Service”. Cena nabywcza wahała się od 100 do 1000 marek.

Tego rodzaju lekkomyślne operacje funduszami państwowymi ze strony poselstwa

polskiego w Berlinie, a przede wszystkim ta bezgraniczna naiwność i łatwowierność, ażeby już nie użyć drastyczniejszych wyrażań, rzuca pouczające światło na kwalifikacje zawodowe naszych dyplomatów, którzy kupowali te ordynarne i na pierwszy rzut oka łatwo do rozpoznania fałszyfikaty.

Do znanego w swoim czasie wspomagania pacyfistów niemieckich funduszami podatnika polskiego, które posiadało przynajmniej pozorne uzasadnienie moralne, obecnie kupowanie podrobionych fałszyfikatów, rzekomych dokumentów sowieckich, jest jeszcze jednym dowodem, jak nieodzownam staje się natychmiastowe przeprowadzenie nietylko doraźnej kontroli ze strony Naczelnej Izby Kontroli Państwa, lecz również urzeczywistnienie zasady osobistej, materialnej i prawnej odpowiedzialności tych urzędników dyplomatycznych poselstwa polskiego, którzy w podobnie lekkomyślny i bezgranicznie naiwny sposób trwonią grosz publiczny, złożony ofiarnym wysiłkiem obywatela-podatnika.

## Zydzi w Sowietach

Położenie Żydów w Sowietach stało się ostatnio przedmiotem specjalnej książki (L. Singer; — Ludność żydowska w Z. S. S. R.), której obszernie omówienie poświęcił na łamach rosyjskiego dziennika emigracyjnego „Siegodnia” p. Welskij.

Jak się okazuje, wojna i rewolucja rozbiły doszczętnie podstawy bytu małomiasteczkowej ludności żydowskiej w Sowietach.

Zakaz handlu prywatnego zrujnował drobnych handlarzy i zmusił ludność żydowską do ciągłych wędrówek w poszukiwaniu możności bylejakiej egzystencji. Charakterystyczną cechą ludności żydowskiej w Sowietach stały się jej ciągłe wędrówki, ciągle niejako stan „płynny”. Z jednej strony zmniejszyła się liczba urodzin żydowskich, z drugiej zaś wzrosły małżeństwa mieszane wśród Żydów.

Ostatni spis ludności w Sowietach wykazał, że tylko 73 proc. ludności żydowskiej znało język żydowski za swój język ojczysty podczas gdy przy poprzednim spisie odsetek ten będzie sięgał 97 procent.

Znikł z powierzchni Sowietów drobny rzemieślnik i drobny kupiec żydowski, ludzie, pracujący w t. zw. wolnych zawodach, przeszli na służbę państwową lub też wyemigrowali. Rabini, kantorzy, melamedzi, t.j. duchowni żydowscy, zostali zdeklaszowani i wiada zebrać żywe.

Jak stwierdza p. Singer, życie Żydów w Sowietach jest ciężkie i beznadziejne; — jest to życie zebrać i wynaturzone.

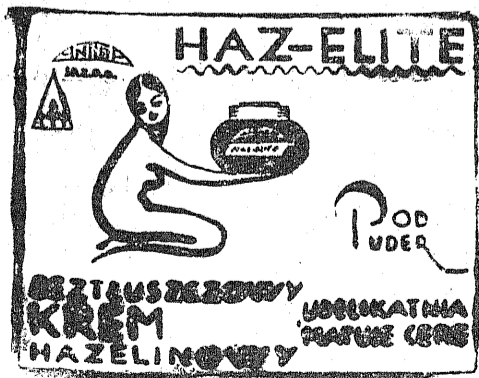
Wszelkie twierdzenia, iż władze sowieckie i komunizm protegują ludność żydowską, są wierutną bajką.

Ciekawe jest zaś, że mimo wszystko, zarówno u nas jak i gdziekolwiek indziej, Żydzi są najbardziej gorącymi zwolennikami bolszewizmu, nietylko w dziedzinie politycznej, lecz również w sztuce i literaturze.

## 250 - lecie oswobodzenia Wiednia

W przyszłym roku Wiedeń, a z nim świat chrześcijański, obchodzić będzie 250 rocznicę oswobodzenia Wiednia od Turków przez króla polskiego Jana III Sobieskiego. Poczesne miejsce w tej uroczystości przypada siła rzeczy nam, Polakom albowiem 250 lat temu polski oręż pod wodzą polskiego króla zdecydował o losach chrześcijańskiej Europy której groził zalew przez czern mahometańską. Wydarzenie to stanowi jedną z najpiękniejszych kart bohaterskich dziejów naszej ojczyzny na arenie międzynarodowej.

Wiedeń czyni już przygotowania do uczczenia tej wielkiej rocznicy. Należy się spodziewać, że wkrzeszona Polska weźmie żywy udział w uroczystościach tak świątobliwych z naszymi dziejami.



# Oaza dobrobytu w sercu Europy

Mają kto z podróży udających się z Wiednia do Bazylei, wie, że ekspres Wiedeń—Bazylea—Paryż, zatrzymuje się w drodze do Szwajcarii na parę minut na małej stacji — o skromnej, nic nie mówiącej nazwie — Vadoz. Tymczasem Vados, miasteczko, liczące 1.500 mieszkańców, jest stolicą miniaturowego księstwa Lichtenstein, które posiada aż 9.750 mieszkańców.

Księstwo Lichtenstein jest monarchją — taką sobie monarchją, której pan i władca, książę Franciszek I posiada w Vadoz wspaniały zamek średniowieczny, urządzony z przepychem milionera amerykańskiego. Książę stać na to. Stać go nawet na więcej, gdyż jest to jedyny monarcha panujący na świecie który nietylko nie pobiera iłsty cywilnej, ale jeszcze ze swej prywatnej szkatuły daje hojne subsydia własnemu państwu.

W księstwie Lichtenstein dzieje się w ogóle wszystko jak w bajce, wbrew temu, co się dzieje obecnie w Europie i na świecie. — Przedewszystkiem — szczęśliwi obywatele tego mocarstwa nie płacą podatków! — dalej, nie wiedzą nawet o istnieniu kryzysu, nie rozumieją znaczenia wyrazu „bezrobocie”, opłuwają w dobrobyt. Słowem, żyją jakgdyby na jakiejś wymarzonej bajkowej oazie wśród spalonej żarem kryzysu Sahary europejskiej.

I wszystko to — zarówno szczęśliwcy z Lichtensteinu jak i panujący im szczęśliwie książę Franciszek I — zawdzięczają swojemu ustawodawstwu podatkowemu. A właśnie na to ustawodawstwo oburzają się niektóre parlamenty europejskie. Dlaczego? Historia bardzo prosta a zarazem dowcipna.

Ustawodawstwo podatkowe Lichtenstein przewiduje dla kapitałów i przedsiębiorstw w księstwie te same przywileje, z jakich korzystają kapitały krajowe. Przeto kapitały obce są zwolnione z podatku, zwolnione z obowiązku poddawania swej buchalterji kontroli państwa — pod warunkiem, że uprzednio nastąpi ugoda polubowna między przedsiębiorstwem a skarbem państwa.

O ugode taką nie trudno. Skarb, oraz wszystkie inne ministerja ks. Lichtenstein reprezentuje prezes rady ministrów, pan Hopp, pełniący zarazem funkcję wszystkich ministrów. Pan minister Hopp jest odpowiedzialny tylko wobec księcia, a pro forma zdaje sprawę z biegu rzeczy „parlamentowi”, złożo-

nemu z 15-tu deputowanych.

W tych warunkach wszystkie sprawy finansowe dochodzą do skutku. A w ks. Lichtenstein lokują się największe koncerny, holdingi i trusty, którym ustawodawstwo księstwa nie czyni żadnych trudności i wstrętów, a zobowiązuje do zachowania jednego tylko dobrego obyczaju: nie sprzedawania obywatelom księstwa żadnych akcji ani obligacji własnych, nie zwracania się do nich z apelem o poparcie tych lub innych interesów i pożyczek. Pod tym warunkiem wszystkie instytucje finansowe czy przemysłowe mogą posiadać swoje filje czy centrale w ks. Lichtenstein, mogą nie ogłaszać bilansów rocznych, nie płacić podatków.

Tu właśnie leży cała tajemnica.

Na skutek swego liberalizmu zjednało ks. Lichtenstein sobie względy wielkiego kapitału, który obrał sobie Vadoz za drugą Wallstreet Europy. W „stolicy” dziesięciotysięcznego państwa, ulokowały się biura zarządów ni mniej ni więcej, jak z górą tysiąca wielkich towarzystw anonimowych koncernów holdingów, trustów, zarówno europejskich, jak i zamorskich, i to nie byle jakich. Kreuger zainstalował tu centralę „Continental Investment C-o”, zakłady Forda, Standard Oil C-o, błyszczą w pierwszym szeregu.

Jaki wpływ ma obecność tych mastodontów kapitału światowego w Lichtensteinie na finanse państwa — widać z budżetu państwa. Wykazuje on po stronie wydatków sumę 8.579.000 franków szwajcarskich. Dochody zaś składają się z pozycji następujących: poczta i telegraf — 25.000 fr., cła — 271.000 fr., opłaty przedsiębiorstw krajowych — 800.000 fr. Razem — 1.336.000 franków.

Kto pokrywa „deficyt” w wys. 7.200.000 franków? Ano właśnie kapitały obce. A odbywa się to w ten sposób, iż obce instytucje finansowe płacą według umowy po 60.000 fr. rocznie, jak np. Standard Oil C-o.

Raj finansowy w ks. Lichtenstein datuje się od r. 1925, w którym znakomity, ba genialny rządca kraju p. prezes rady ministrów, Hopp, wykoncytował i wydał ultraliberalne prawo podatkowe. W r. 1928 zainstalowały się w ks. Lichtenstein 333 instytucje zagraniczne, w r. 1929 liczono ich już 579, a w r. 1930 — 747, w r. 1931 — 938. Co znaczy jeden mądry marszałek finansów.

NA MARGINESIE

# Omyłka

Brunon miał manję... orjentalizmu. Mieszkanie zainstalował sobie meblami z laki i perskimi kobiercami, palił nargilę, a żonę i tesciową zamykał na klucz w domu.

Zmuszał je również do noszenia czarczafu, co miało ten zbawienny skutek, że zakneblowało niewiastom tym usta.

Jadąc dorózkami, dobierał sobie tylko takiego woźnicę, którego koń po mieczu, czy kądzieli miał przynajmniej w czternastym pokoleniu wypadek, zapatrzenia się na prawdziwego besbera.

Służącego zmuszał (bezszykownie) do wielożenstwa i uczył koranu.

Znajomych dobierał z grona ludzi mieszkających chociażby przez pewien czas poza Uralem.

Sam uważał się za syna burnusa i krzywej saracenki i wszem wobec dowodził, że Bismark był człowiekiem o wschodniej orjentacji, a Bethoven pochodził z Marokka.

Palił tylko „Egipskie”, a nawet szelki nosił firmy „Oriental” (fabryka braci Zwiebel saft ul. Niemiecka 64).

Nie znaczy to, żeby był filosemitą.

Broń Boże!

Przeciwnie raczej uważał żydów za tragicomiczną groteskę wschodu, a nad kwestją żydowską przechodził do porządku dziennego, uśmiechając się jakoś smutnie.

W chwili gdy piszemy te słowa w sercu Brunona, cyzelowanym w arabeski, jak wschodnia szkatuła, szalała burza.

Spokojny i zrównoważony Bruno — na kochał się.

Objekt jego amorów... ha! tak mówić nie wolno, to nie był obiekt to był sen z tysiąca i jednej nocy, u której lwica haremów Reksosana, maglaby być manikurzystką.

Coś pośredniego między hiszpańską gitarą Stachniewiczowskim marzeniem.

Zobaczył ją raz pierwszy w cukierni. Chadzał jak w śnie nie mogąc patrzeć na żonę swoją, która była blondynką.

Ha! Chciał nawet żonę uczernić szuwakiem ale mu się wyrwała.

Tamta bowiem była brunetką i zaciemniała przed Brunonem cały świat.

Brunon, jak zresztą wszyscy zakochani, stał się nieśmiały, jak sztubak.

Chadzał za nieznaną, krok w krok wzdychał jak lokomotywa na ostatnim spadku przed końcową stacją.

Nieznaną zauważyła cichego wielbiciele i darzyła go słodkimi uśmiechami, jak ma kagigi lub jak rachat lukum...

Zaiste królowa haremów.

I to tu, w Łodzi.

Może zbiegła przed tyranem, lub też jako księżniczka jakaś odbywała podróż incognito.

Wczoraj Brunon spotkał ją odpoczywającą na ławce w ogrodzie.

Drżąc, jak liść osiki, przysiadł się i skamieniał.

Brakło mu tchu.

Nieznaną uśmiechała się tajemniczo. Tak śmieją się gwiazdy nad Besforem. Brunon zerknął.

Nieznaną poprawiła się na ławce.

Brunon czuł, że coś przemówi, a tu na złość zapomniał te nieliczne słów kilka po turecku, które umiał.

I przemówiła jak szept fontanny w kamiennym ogrodzie.

— Ci pan psipadkiem nie jest z Radomiu?

Dyżurny policjant znalazł zemdlonego Brunona na ławce w publicznym ogrodzie.

Dziś leży w domu obłożony lodem.

Lekarze twierdzą, to złąg nerwowy, ale mu to przejdzie.

# Czy Europa stanowiła z Ameryką jeden ląd

stały?

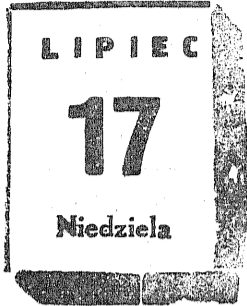
Większość geologów utrzymuje, że nędędy Europa z Ameryką były związane łądem stałym.

Jeżeli spojrzymy na północne wybrzeża Atlantyku w okolicach podbiegunowych, łatwo nam przyjdzie uwierzyć w domysł geologów. Przeprowadźmy tylko linię od północnej Szkocji do wysp Feroe potem przez Islandię do Grenlandji a stamtąd przez cieśninę Davis zasnę mnóstwem wysp i wysepek do półwyspu Labrador a przekonamy się że wszystkie te lądy położone są w niewielkiej od siebie odległości morze zaś które je dzieli jest w tych miejscach niezbyt głębokie. Trzęsienia ziemi wybuchy wulkaniczne i działanie potężnych fal morskich wywołały kataklizmy których następstwem było zalanie wodą znacznych przestrzeni i rozdzielenie lądów stanowiących niegdyś jedną całość. Nastąpiło to w epoce kiedy świat roślinny i zwierzęcy miał już tę samą postać jaką ma obecnie. Badając florę i faunę Ameryki znajdujemy tu wiele cech wspólnych z florą i fauną europejską: anemony lewkonje gwoździżiki fijołki

są bardzo pospolite w północnej Ameryce traganek alpejski wiciokrzew łomikamięć a nawet sławna linnea borealis znajdują się w Kanadzie tak samo jak rododendron lapon ski i pierwiosnki; olsze wierzyby cisy jałowce i drzewa szpilkowe są właściwe północnym strefom obydwu części świata. Nie skończyli byśmy wyliczać gatunków drzew roślin i kwiatów wspólnych Ameryce i Europie. W świecie zwierzęcym tu i tam widzimy także te same rodzaje. Ameryka z jednej strony była połączona z Europą z drugiej zaś stykała się z Azją; wązkie rozmiary cieśniny Beringa dzielącej obecnie te dwie części świata i nieznaczną w tem miejscu głębokość morza dowodzi że półwysep Alaski połączony był niegdyś Kamczatką i dopiero gwałtowny kataklizm rozzerwał oba lądy.

Dopiero w naszych czasach Afryka od dzieliła się od Azji wskutek przekopania miedzymorza Suez więc kilkadziesiąt wieków temu bagatelka w historii świata Ameryka Azja Europa i Afryka jedną stanowiły całość.

# KRONIKA



KALENDARZYK

,9 po Z Sw.,

## Komunikat

Komitet budowy pomnika śp. ks. Ignacego Skorupki w Łodzi dnia 13 sierpnia 1930 r., jako w 10-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą” oraz śmierci bohaterskiego kapłana, postawił pomnik przy ul. Piotrkowskiej obok katedry.

Pomnik został wzniesiony nie tylko ku wiecznej pamiętce bohaterstwa kapłana, lecz jako wzór dla pokoleń i jako symbol miłości Ojczyzny.

Postawiony on został z ofiar i składek społeczeństwa łódzkiego według projektu p. inż. J. Kabana; sama figura Chrystusa jest dziełem art. rzeźbiarza śp. Truszyńskiego z Warszawy. Oryginał tego dzieła znajduje się przed wejściem do kościoła św. Krzyża w Warszawie, kopia zaś w odlewie, wykonanym przez Br. Lopińskich w Warszawie, zdołała być główną część naszego pomnika. Cztery płaskorzeźby o treści historycznej i symbolicznej są dziełem art. malarza prof. Sługockiego odlew w brzoźnie wykonała Państw. Szkoła Rzemieślnicza w Pabjanicach pod kierunkiem p. dyr. Władysława Wagnera. Wykonanie posądków, osadzenie płaskorzeźb, oraz wyrzeźbienie napisu — wszystko w sztucznych granicach — jako też ustawienie figury jest dziełem art. rzeźbiarza p. Wacława Konopki z Łodzi

Całą fundację pomnika zawdzięczamy inicjatywie i niezłomnej pracy p. Jadwigi Krezyńskiej, nauczycielki, przy współudziale komitetu z p. dyr. Wolczyńskim na czele

Komitet, kończąc swoją wiekopomną pracę przy budowie pomnika, tą drogą składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego zbożnego dzieła.

## Przed ustawowem

uregulowaniem komornego.

(a) Kilkakrotnie już poruszaliśmy sprawę zniesienia czynszu komornianego a to z racji memoriałów jakie wnosili związki lokatorów i sublokatorów, które wskazując że ceny wszystkich niemal artykułów uległy niżce w granicach od 25—50 proc za wyjątkiem cen artykułów monopolowych, jak zapalki, cukier, papierosy i t. p. oraz ceny artykułów kartonowych, które jednakże również staniały w nieco mniejszych granicach, oraz że z tej racji zostały również niższe zarobki robotnicze i pracownicze o 30—50 proc. domagały się zniesienia komornego, które dotychczas pozostało na poziomie niezmiennym.

Wszystkie te argumenty zostały jak się dowiadujemy wytoczone również ostatnio w memoriale centralnego zrzeszenia lokatorów i sublokatorów w Polsce

W memoriale tym wskazano, że utrzymanie komornego na dotychczasowym poziomie powoduje, iż przeważną część większych lokali stoi niezajęta, albowiem pracownicy którzy dawniej zarabiali do 600 złotych, otrzymują obecnie 300—400 zł. nie w stanie są zapłacić poprzedniego czynszu.

Ponadto wskazano, że niektórzy z pra-

# Zakłady fabryczne f-my Krusche i Ender

zamknięte na czas nieograniczony

Ciężkie dni w Pabjanicach. Robotnicy usunięci z okupowanej fabryki. Zniszczone urządzenia i maszyny.

58 osób aresztowanych

(a) Zaburzenia strajkowe w Pabjanicach które trwały zgórą od 4 dni ostatecznie w ciągu dnia wczorajszego zostały całkowicie zlikwidowane i przywrócono spokój.

Policja, która jak to już donosiliśmy, rozprędała demonstrantów przy pomocy gazów łzawiących czynna była przez całą noc.

Kierujący oddziałem policji podkomisarz Lipski, po otrzymaniu specjalnych zarządzeń od swych władz przełożonych przystąpił o godzinie 3 nad ranem do usunięcia 500 robotników okupujących fabrykę Krusche i Ender.

Zarządzenie usunięcia robotników nastąpiło li tylko z tych względów, że robotnicy ci co pewien czas, a zwłaszcza w godzinach gdy ulica Zamkowa jest najwięcej ruchliwa podchodzili do bram wnosząc okrzyki i wywołując zbiegowisko.

Usuwanie robotników z zajmowanych terenów fabrycznych trwało zgórą trzy godziny. Robotnicy w czasie usuwania ich stawiali opór przyczem uzbrojeni w kamienie, łomy żelazne obrzucali policję raniąc kilkunastu funkcjonariuszów.

Równocześnie część robotników zaopatrzyła się w kwas solny, zabrany z farbiarni, którym zaczęła oblewać z okien wkraczającą do sal policję.

Drużyna część robotników, połączyła węże i wkraczających policjantów przywitała silnym prądem wody.

Policja jednak przy zastosowaniu wszelkich środków ostrożności, przy pomocy gazów łzawiących zmusiła opornych robotników o godzinie 6 rano do opuszczenia zajmowanej fabryki.

Podczas akcji usuwania robotników, został obalony kwasem solnym podkomisarz Lipski i kilkunastu policjantów, zaś kilku policjantów odniosło lżejsze kontuzje.

Również z pośród robotników kilkudziesięciu odniosło w czasie usuwania ich z terenu fabrycznego okaleczenia.

W czasie rozbijania aresztowano 58 osób, które zatrzymano bądź to uzbrojonych w łomy żelazne, bądź też posiadających kwas solny, względnie stawiających opór czynny policji.

Ostatnie walki na terenie fabrycznym firmy Krusche i Ender w Pabjanicach wywołały przynębiające wrażenie wśród tamtejszych mieszkańców.

Przez cały dzień wczorajszy w poszczególnych związkach zawodowych naradzały się zarządy nad wytworzoną sytuacją

Jak zdołaliśmy ustalić wśród Zarządów Związków po porozumieniu się z delegatami fabrycznymi powstała myśl wyłonienia specjalnej komisji, któraby akcję objęła w swoje ręce i ewentualnie rozpoczęła zabiegi u okręgowego inspektora pracy, w kierunku interwencji i przeprowadzenia wspólnej konferencji z dyrekcją fabryki.

Należy zaznaczyć, że w ciągu dnia wczorajszego czynne były przedziałnia odpadkowa, farbiarnia, drukarnia, szarparnia, warsztaty mechaniczne i oddział gospodarczy, w których firma Krusche i Ender zatrudnia jeszcze 800 robotników.

Jak nas informują, niektóre z wspomnia-

nych oddziałów od wtorku dnia 19 b. m. zostaną unieruchomione, przyczem należy spodziewać się że w ciągu przyszłego tygodnia całkowicie zakłady fabryczne firmy Krusche i Ender zostaną unieruchomione, a winę za unieruchomienie zakładów dyrekcja składa na robotników.

Zamknięcia fabryki, jak nas informuje dyrekcja, następuje na czas nieograniczony

Dowiadujemy się pozatem, że w ciągu dnia wczorajszego specjaliści Dyrekcji przeprowadzali obliczenia strat, spowodowanych przez robotników w czasie okupowania fabryki. Straty te są dość poważne, albowiem w wielkiej mierze zniszczona została przedzia znajdująca się na maszynach; zniszczeniu uległy również maszyny, powrywane zostały drzwi, palamane wózki, pozrywane przewody telefoniczne i elektryczne itd.

Równocześnie w dniu wczorajszym zwróciliśmy się do Okręgowego Inspektora Pracy p. Wojtkiewicza, który oświadczył nam, że wcześniej jakichkolwiek kroków względnie interwencji nie poczyni, dopóki nie zwróci się do niego któraś z zainteresowanych stron, to jest robotnicy lub firma i nie przedłożą danych dotyczących ewentualnej interwencji. Z tych więc względów rola inspektora pracy jest obecnie zbędna.





**Ostrzeżenie.**

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy ządać takowych w oryginalnych opakowaniach Guseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzućcie wszelkie podobne, oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. — Zadać tabletki „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Guseckiego.

cowników zajmując nadal poprzednie mieszkania zalegają w placeniu czynszu, ze względu na okrojenie pensji, przez co również właściciele realności cierpią na tem, albowiem nie

otrzymując w terminie należności nie w stanie są skutecznie wyplacić i remontów. Z tych względów w sferach rządowych postanowiono rozpatrzyć powyższe wywody

## DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO miasta ŁODZI

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-tej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notariuszem	Dnia
19	Jerozolimskiej	700	5,250	E. Achenbachem	10. XI. 32 r.
21-e	Nad Łódką	11,020	82,650	J. Andrzejewskim	"
23	Mazurskiej	4,000	30,000	S. Baranowskim	"
47-ka	Al. I-go Maja	21,940	164,550	S. Jarzębskim	"
54	Zachodniej	21,980	164,850	W. Jeżewskim	"
61	Aleksandryjskiej	5,000	37,500	A. Karnawalskim	"
78	Franciszkańskiej	4,000	30,000	H. Klesem	"
211A	Północnej	12,000	90,000	L. Kahlem	"
251-a	Cegielnianej	5,360	40,200	J. Krzemieniewskim	"
270 kk	Zielonej	2,160	16,200	B. Lisowskim	"
270-za	Gdańskiej	20,000	150,000	J. Łada	11. XI. 32 r.
301	Północnej	46,000	345,000	K. Rossmanem	"
334	Pomorskiej	700	5,250	J. Rzymowskim	"
337-cd	Północnej	1,020	7,650	A. Smolińskim	"
393	Pomorskiej	3,080	23,100	S. Szmitem	"
420-a	Kilińskiego	14,800	111,000	E. Trojanowskim	"
449	Południowej	18,000	135,000	H. Wardęskim	"
497-z	Długosza	2,060	15,450	J. Zakrzewskim	"
517	Piotrkowskiej	5,540	41,550	E. Achenbachem	"
534	"	5,740	43,050	J. Andrzejewskim	"
538	"	9,720	72,900	S. Baranowskim	14. XI. 32 r.
555	"	49,640	372,300	S. Jarzębskim	"
558	"	15,160	113,700	W. Jeżewskim	"
566	"	240	1,800	A. Karnawalskim	"
576-ros. f	Pustej	3,960	29,700	H. Klesem	"
627-G	Rzgowskiej	1,120	8,400	L. Kahlem	"
721	Piotrkowskiej	28,000	210,000	J. Krzemieniewskim	"
753	"	105,900	794,250	B. Lisowskim	"
761	"	44,560	334,200	E. Achenbachem	"
767	"	40,000	300,000	J. Łada	"
768	"	6,680	50,100	K. Rossmanem	14. XI. 32 r.
780 A	Al. Kościuszki	25,000	187,500	J. Rzymowskim	15. XI. 32 r.
787-R	Zielonej	9,920	74,400	A. Smolińskim	"
787-w	Zakątnej	7,600	57,000	S. Szmitem	"
800-a	Zeromskiego	7,700	57,750	E. Trojanowskim	"
808	Wółczańskiej	36,000	270,000	H. Wardęskim	"
814-i	Podlesnej i Zeromskiego	11,040	82,800	J. Zakrzewskim	"
832	Wółczańskiej	24,000	180,000	E. Achenbachem	"
834-f	Zeromskiego	26,000	195,000	J. Andrzejewskim	"
837-c	Gdańskiej	8,400	63,000	S. Baranowskim	"
893-i	Sosnowej	7,000	52,500	S. Jarzębskim	15. XI. 32 r.
897-ca	Brzozowej	6,400	48,000	W. Jeżewskim	16. XI. 32 r.
902-A	Słowiańskiej	280	2,100	A. Karnawalskim	"
903-ros. b (b)	Grabowej	1,220	9,150	H. Klesem	"
906 ros. c (c)	Senatorskiej	15,900	119,250	L. Kahlem	"
956-b	Przedzalnianej	1,080	8,100	J. Krzemieniewskim	"
975	Przedzalnianej i Skierniew.	8,000	60,000	B. Lisowskim	"
1044-ros b	Kaliskiej	520	3,900	J. Łada	"
1068	Napiórkowskiego	14,940	112,050	K. Rossmanem	"
1077-a	Sienkiewicza	25,000	187,500	J. Rzymowskim	"
1085	Kilińskiego	16,000	120,000	A. Smolińskim	16. XI. 32 r.
1134-a	"	2,300	17,250	E. Trojanowskim	17. XI. 32 r.
1143	"	5,100	38,250	H. Wardęskim	"
1282-a	Rokicińskiej	7,800	58,500	E. Achenbachem	"
1296	Nawrot i Sienkiewicza	41,520	311,400	J. Andrzejewskim	"
1344-a	Tramwajowej	3,000	22,500	S. Baranowskim	"
1355 a	Narutowicza	1,300	9,750	S. Jarzębskim	"
1361-a	Sienkiewicza	75,000	562,500	W. Jeżewskim	"
1387	Cegielnianej	65,140	488,550	A. Karnawalskim	"
1402-A	"	4,120	30,900	H. Klesem	18. XI. 32 r.
1437	"	38,780	290,850	L. Kahlem	18. XI. 32 r.
1437 ros. f (f)	Skwerowej	12,940	97,050	J. Krzemieniewskim	"
1607	Al. I-go Maja	9,000	67,500	B. Lisowskim	"
1626	"	9,400	7,050	J. Łada	"
1708 a	Śródmiejskiej	7,020	52,650	K. Rossmanem	"
1714	"	8,000	60,000	J. Rzymowskim	"
2009	Rekińskiej	1,720	12,900	S. Szmitem	"
2058	Gdańskiej	900	6,750	E. Trojanowskim	"
2311	N. Radwańskiej	10,000	75,000	H. Wardęskim	"
2351	Miodowej	2,540	19,050	J. Zakrzewskim	21. XI. 32 r.
2528	Płockiej	2,600	19,500	E. Achenbachem	"
2544	Nowej	10,000	75,000	J. Andrzejewskim	"
2626	Kopernika	8,400	63,000	S. Jarzębskim	"
4310	Kątnej	11,000	82,500	W. Jeżewskim	"
4644	Krakusa	10,140	76,050	A. Karnawalskim	"
4654	"	6,400	48,000	H. Klesem	"
4685	Kaplicznej	4,000	30,000	L. Kahlem	"
4674	Pięknej	8,000	60,000	J. Krzemieniewskim	"

# Nowy rozkład jazdy

## Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 1,25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy  
 1,25 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa i Skarżyska  
 8,05 do Andrzejowa  
 8,35 do Kozuszek (kursuje w niedziele i święta do 11, IX 1932 r.).  
 9,35 do Kozuszek (kursujący w niedziele i święta do 11, IX 1932 r.).  
 10,45 do Kozuszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków Skarżysko  
 13,05 do Kozuszek  
 14,5 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy do Skarżyska bezpośredni  
 15,10 do Kozuszek, Częstochowy Zabkowiec i Bielska  
 5,40 do Kozuszek z połączeniem do Częstochowy  
 16,20 do Kozuszek (pociąg roboczy, kursujący w dni powszednie)  
 16,55 do Kozuszek z połączeniem do Katowic  
 18,00 do Kozuszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa  
 19,20 do Warszawy przez Kozuski bezpośredni  
 19,45 do Kozuszek  
 20,30 do Kozuszek sezonowy, kursujący codziennie do (1. X 1932 r.).  
 21,15 do Kozuszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko  
 22,30 do Kozuszek z połączeniem na Kraków i Katowice.
- Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:**  
 0,48 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem)  
 5,08 z Bielska Zabkowiec, Częstoch. Kozuszek  
 6,10 z Kozuszek (pociąg roboczy)  
 7,00 z Kozuszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).  
 7,30 Kozuszek pociąg roboczy)

- 7,50 z Kozuszek (pociąg sezonowy, kursujący do 1 października 1932 r.).  
 8,12 z Kozuszek  
 8,59 z Andrzejowa  
 9,46 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem)  
 12,45 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami)  
 15,29 z Kozuszek  
 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Kozuski).  
 17,15 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Skarżyskiem).  
 20,10 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami)  
 21,25 z Kozuszek (święteczny w niedziele i święta do 11, IX 1932 r.)  
 22,00 z Kozuszek (święteczny kursujący IX 1932).  
 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni  
 23,18 z Kozuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami). do 11

## Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 0,53 do Kozuszek przez Widzew  
 1,25 do Poznania przez Kutno.  
 2,10 do Ostrowia pozna.  
 4,32 do Warszawy  
 6,15 do Ostrowia pozna.  
 7,28 do Warszawy  
 8,05 do Kozuszek przez Widzew  
 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)  
 9,00 do Kutna  
 9,33 do Ostrowia pozna.  
 10,15 do Głowna  
 12,07 do Poznania przez Kalisz  
 12,38 do Warszawy  
 13,00 do Torunia  
 13,40 do Łasku (sezonowy do 1 X. 1932 r.)  
 15,20 do Kutna  
 15,30 do Ostrowia pozna.  
 15,35 do Łowicza

- 17,54 do Warszawy  
 18,00 do Częstochowy przez Zduńska Wola  
 19,20 do Głowna (kursujący w niedziele i święta do 11, IX. 1932 r.)  
 19,35 do Ostrowia pozna.  
 20,05 do Łowicza  
 20,06 do Lwowa  
 20,30 do Łasku (piątki soboty niedziele święta i dni przedświąteczne)  
 21,20 do Torunia.  
 22,00 do Poznania, przez Kalisz

## Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 0,45 z Ostrowia  
 1,57 z Warszawy  
 4,13 z Kozuszek przez Widzew i Chojny  
 4,20 z Ostrowia  
 5,00 z Poznania przez Kutno  
 7,18 z Poznania przez Kalisz  
 7,25 z Łowicza  
 7,55 z Torunia  
 8,40 z Ostrowia  
 8,52 ze Lwowa przez Widzew  
 9,25 z Warszawy  
 10,05 z Łasku (sezonowy do dnia 11. IX 1932)  
 11,53 z Warszawy  
 12,24 z Poznania przez Kalisz  
 12,35 z Kutna  
 14,59 z Głowna  
 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta)  
 17,41 z Ostrowia  
 18,40 z Kozuszek od strony Warszawy  
 19,05 z Łowicza  
 19,12 z Częstochowy przez Zduńska Wola  
 19,40 z Ostrowia  
 19,58 z Kutna  
 21,48 z Warszawy  
 22,01 z Głowna (w niedziele święta i dni przedświąteczne)  
 22,07 z Łasku (sezonowy: w piątki soboty niedziele i dni przedświąteczne)  
 22,50 z Torunia

9)

## MAKABRYCZNE ZGUBY.

(Wyciąć i zachować.)

— Chciałbyś pan oglądać niewolnika który nigdy o nic nie pyta nie okaże nigdy nie szczęścia który nie kocha nikogo, prócz posłańca — tu palnął się w pierś — mnie zienawidzi to tylko tych których ja a jeśli zienawidzę. Chcesz pan zobaczyć mojego wiernego i zaufanego — Bhag?

Wstał, a podszedłszy do biurka począł manipulować precyzyjnie przymocowanym do blatu. Z tem rozwarła się część futrowanej ściany pokoju. Narazie Michał nie mógł nic zobaczyć, lecz oto, po chwili mrużąc oczy, na światło dzienne wyszło stamtąd przerażające, przeokropne jestwo Michałowi po trzeba było całej siły woli i opanowania się aby powstrzymać okrzyk wybiegający mu na usta

### ROZDZIAŁ VIII

Bhag.

Był to wielki orangutan Wyrastając na całych sześć stóp w górę, stał słowiesz co przypatrując się gościowi paciorkowate mi swemi oczyma Miał ogromną włochatą pierś Łapy jego prawie sięgające do podłogi były grubości ramion przeciętnego mężczyzny Miał na sobie ciemno niebieskie spodnie Przytrzymały je dwa pasy prze ciągnięte przez szerokie jego bary

— Bhag! — zawołał sir Grzegorz tak ła godnym głosem, że Michał nie mógł dać wiary, żeby to miał być głos tego samego czło wieka — Choć tu,

Olbrzym, przewalając się z boku na bok przez pokój zbliżył się do miejsca gdzie stali przy kominku

— Uważasz Bhag'u — ten pan to przy jacie!

Małpisko wyciągnęło łapę i ręką Michała na chwilę spoczęła w małej aksamitnej w dotyku dłoni Zaczem potwór podniósł swą łapę do nesałi głośno obwchał Był to jedy ny dźwięk jaki wydał

— Podaj mi cygara — zakomenderował Penne.

Małpa poszła do biurka otworzyła szuf ladę i wydobłała pudełko

— Nie te — rzekł Grzegorz — Małe podaj

Wypowiadał słowa wyraźnie dobitnie, jakgdyby przemawiał do kogoś głuchego i bez chwili ociągania się ohydny Bhag od niósł pudełko i wydobłał drugie

— Nalej mi whisky z wodą sodową

Małpa spełniła rozkaz nie rozlawszy ani kropelki i gdy pan jej rzekł „dość” zatknęła karafkę i odstawiała na stronę

— Dziękuję ci Bhag możesz odejść

Nie wydawszy dźwięku małpa pokiwiała się znowu w kierunku rozwartego futrowania ściennego i zniknęła, poczem drzwi zawarły się za nią

— Rzeczywiście przyznaję panu prawie ludzka postać — odezwał się Michał szep tem przerażenia

Sir Grzegorz Penne parskną śmie chem

— Lepsza niż ludzka Bhag — to naj pewniejsza osłona przeciwko wszelkiemu na ruszaniu mojego spokoju

Tu oczy jego zwróciły się jakby w kie runku miecza nad kominkiem

— A gdzie to mieszka ten pupil?

— Ma własny swój apartament i czysto go utrzymuje, a jada ze służącymi

— Na bogal Co pan powiada! — zdu miał się Michał, a Penne znów zachichotał rozbawiony zdziwieniem gościa

— A jakże jada ze służącymi Maja dlań wielki respekt uważając go za coś w ro dzaju bożyszczka, ale że się go boją to boją

A wiesz pan co stałoby się gdybym tak rzekł do Bhaga: „Ten człowiek to mój wróg”

— tu wskazał na pierś Michała. — Rozdarł by pana na sztuki. Z tem jednak wszyst-

kiem potrafi on być łagodnym i przebiegłym! Prawie co wieczór wychodzi z domu a do tąd nie miałem jeszcze na niego skargi ze strony okolicznych mieszkańców Nie akra dli nikomu owcy nikogo nie przestraszył Włó czy się nawet po lasach i poza kuropatwą którą czasem spouje nikogo jeszcze nie za bił.

— Od jak dawna ma go pan u sie bie?

— Od ośmiu czy dziewięciu lat — nie dbale odrzekł baronet, wypijając wódkę na la mu przez małpę. — A teraz chodźmy do aktorów To miła dziewczyna prawda? Nie zapomni pan że ma z nią przyjechać do mnie na kolację? Jak pan nazywa się?

— Brixan — odrzekł detektyw — Mi chał Brixan.

Sir Grzegorz bąkał coś pod nosem

— Zapamiętam to sobie Brixan. Po winienem był powiedzieć to Bhag'owi On też chciałby wiedzieć

— Dajmy na to że pan powie — czyż rozpoznasz mnie znowu? — rzekł Michał ze śmiechem.

— Czy rozpoznasz — pogardliwie odparł baronet. — Nietylko że rozpoznasz, ale potrafi i wysledzić pana. Zwrócił pan uwagę jak ob wachał sobie łapę? W ten sposób zako notował sobie pana w pamięci Gdybym mu rzekł: „Idź a zamieć to Brixanowi” znalazł by pana

Gdy doszli do pięknego ogrodu poza domem pierwsza scena była już nakręcona Na twarzy Jacka Knehwortha igrał uśmiech zadowolenia — znak, że rzekome niepowo dzenie Adeli nie było usprawiedliwione

— Ta dziewczyna to złote jabłko — rozpoczął Jack odrazu — Aktorka z Łaski Bożej stworzona do ekranów wprost nie chce się temu wierzyć A pan czego tu?

Zwrócił się z zapytaniem do Reggie Connolly któremu nie dawało spokoju opęta nie właściciel wszystkich pierwszym amantom Czuł wyraźnie że wciąż omija go z zęśliwa sposobność godna jego talentu

# Rozmaitości

## ze świata

### W skalistej Czarnogórze

Kraj pasterzy i... orderów

Wygodny sześciuosobowy Buick wiezie wiecie nas po zawrotnych serpentynach, wykutych Łowczenu.

Kierowca, stary wyga przecina „z fasonem” zakręty tuż nad groźnymi przepaściami. Wspinamy się coraz wyżej i wyżej. Co chwila odsłania się widok na leżącą pod nami zatokę Kotorską, usianę licznymi parowcami i żaglowcami, które wyglądają stąd, jak zabawki. Jesteśmy na wysokości 1700 m. Przejmujący chłód. Musimy jechać coraz wolniej. Nad nami szubują orły — jakgdyby symbol tego beharerskiego narodu, który bronił krwa wo swej wolności przed Turkami i Austriakami.

Zjeżdżamy w dół. W oddali, wysoko na szczycie Łowczenu pozostawiamy za sobą kąpieliskę i samotny grobowiec.

Spozycywa tu książę czarnogórski Petar II Njegusz, dzielny, rozumny władca, a jednocześnie wielki poeta:

Wjeżdżamy w kraj smutny, pustynny. Ziemia tu spalona bezlitosnymi promieniami słońca, nic prawie nie rodzi. Chatki nędzne, niskie, przeważnie z kamienia często bez okien. Niema wody, niema zieleni. Coraz częściej spotykamy teraz mieszkańców tego kraju. Na osłach lub na małych górskich konikach jadą do pobliskiej wsi Njeguszowo i Cetinje.

Z czego żyją ci ludzie?

Podobno ze sprzedaży serów produkowanych z mleka owiec, które trzeba wyprowadzać na pastwiska, oddalane o kilka, a nawet kilkanaście kilometrów od nędznych osad. Poza to sprzedają tytoń i kukurydzę, cały plon z kilku metrów kwadratowych uprawnej ziemi.

Droga zaczyna się ożywiać. Pastwiska, większe gospodarstwa, lepsze domostwa. Wybiega na nasze spotkanie dzieciarnia o ceglastej cerze, bosa lub w ciężkich opankach, przysiadając nas o „para” (grosze), mijają nas czerstwe, opalone wieśniaczki o czarnych, jak smoła włosach i ognistych oczach — pięknie i dumnie.

Zbliżamy się do stolicy Czarnogóry, leżącej w zacisznej kotlinie

U wjazdu uderzają nas wielkie bloki domów mieszkalnych w nowoczesnym stylu. Są to mieszkania urzędników i biura „banowiny”.

Ale już kilka kroków dalej widać wyłącznie małe domki wiejskie, z których składa się ta miniaturowa stolica byłego miniaturowego królestwa. Kilka tylko gmachów piętrowych — to dawne siedziby poselstw państw obcych, hotele, nowy teatr, a wreszcie pałac królewski również jednopiętrowy, dość tandetny budynek, zawierający jednak wiele cennych pamiątek, portrety władców, poetów, malarzy, kolekcje broni, dywany, stroje czarnogórskie etc.

W kawiarni na małym placu, stanowiącym główny ośrodek życia Cetinje — siedzą starzy Czarnogórcy w malowniczych strojach, uzbrojeni od stóp do głów, piją czarną kawę, palą fajki i rozprawiają z wielką powa-

gą o polityce i codziennych troskach. Powaga jest wrodzoną cechą mieszkańców. Mówią oni z równą powagą o śmierci, polityce, jedzenie, z równą powagą opowiadają anegdoty.

Czarnogórcy — to naród dumny i ambitny.

Powiadają, że Czarnogórzec za pochwałę króla czy pana, lub za order życie getów oddać. „Orderomanje” Czarnogórców charakteryzuje dobrze anegdota, którą mi opowiadano w Cetinje.

Zmarły król Nikita nadał kilku wybitniejszym mieszkańcom miasteczka P. wysokie odznaczenia.

Jeden z zamożniejszych wieśniaków, którego przy nadawaniu orderów pominięto, czuł się tym bardzo dotknięty i postanowił upomnieć się o swoje prawa osobiście u króla. Wsiadł więc na osła i pojechał do stolicy. Bawił tam blisko tydzień, a kiedy wrócił do domu, opowiadał:

— Przyjechałem do Cetinje, meldując się u ministra, czekałem jeden dzień — nic, drugi dzień — nic, trzeci dzień — nic, wreszcie zniecierpliwiony żądałem natychmiastowego widzenia się z królem.

To poskutkowało.

Król bezwzględnie mnie przyjął, a skoro się dowiedział, że musiałem czekać kilka dni na widzenie się z nim, kazał zawołać prezesa rady ministrów i ostro go skarcił. Na stępnie, po krótkiej rozmowie ze mną kazał przynieść dużą skrzynię z orderami i obwiesił mi pierś najwyższymi odznaczeniami — a kiedy już nie było miejsca na pierś, przyczepiał ordery na ramionach i szyi.

Na pożegnanie uściskał mi dłoń i przeprosił za nieuwagę ministra, który pominał najbardziej zasłużonego obywatela Czarnogóry.

Otrzymałem tak dużo odznaczeń, że musiałem wynająć muła, który obecnie moje ordery wiezie; ponieważ to wielki ciężar, można się go więc spodziewać za kilka dni dopiero.

Muś. nie odszedł.

### „Cukier krzepi”

— jezdnie betonowe

Amerykański Instytut Badań Techniczno-Naukowych Mellona w Nowym Jorku, przedstawił Zjazdowi Chemicznemu w Nowym Orleanie w czerwcu r. b. ciekawe wyniki swych badań nad stosowaniem betonu odpor- nego na wpływy atmosferyczne.

Instytut Mellona wprowadził między inne mi cukier do zaprawy betonowej.

Laboratorium tego Instytutu twierdzi, że konstrukcje betonowe, a także jezdnie z tą do mieszka cukru, zyskują przeciętnie 60 procent trwałości.

Instytut zależy ciela o słodko i soczycie brzmieniem nazwisku stosował w swych eksperymentach wprawdzie cukier trzcinowy, ale za pewnia, że cukier buraczany jest jeszcze bardziej pożądany w tych wypadkach. Jeżeli go nie stosowano u Mellona, to liczone się jedynie z jego ceną, zwłaszcza w krajach Ameryki południowej.

Mellonowi bynajmniej nie chodzi o propagowanie tą drogą konsumpcji cukru w Ameryce, która i wprost i stosunkowo spożywa cukru najwięcej. Głównym i jedynym celem badań praktycznych było wykazanie, że konstrukcja betonowa „osłodzona” cukrem, jest trwalsza i odporniejsza na wpływy klimatyczne.

To odkrycie Mellona zainteresować powinno przede wszystkim kraje europejskie, a w ich rzędzie także Polskę, przed którą, jako producentką poważną cukru, otwiera szerokie perspektywy gospodarcze.

### Złośliwość żółtej febry

Epidemia żółtej febry w Boliwii została już opanowana tak że dalej się nie rozszerza. Jak groźne rozmiary jednak przybrała świadczą fakt, że 70 proc. żołnierzy wojsk boliwijskich dotknięta jest chorobą. Szczególnie ucierpiał stan Santa Cruz, gdzie procent ten wynosi blisko 90 proc.

# RESZTKI TOWARÓW LEONHARDTA z FABRYKI

na garnitury, kostjomy, płaszcze, i ubranka dziecinne — sprzedaje

## EDMUND WASILEWSKI

Piotrkowska 152.





**RAKIETA**  
1-szy dźwiękowy kinoteatr  
w ogrodzie  
Sienkiewicza 40, — Telefon 141-22

Jedyny letni kino  
teatr dźwiękowy

**W OGRODZIE**

**D Z I S I**  
i dni następny

# „Jego Małeńka“

W roli głównej JANEY GAYNOR

Luksusowy budynek teatralny zabezpieczony na wypadek niepogody. Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz. 12-ej w poł.

# Widowiska

**TEATRY:**

TEATR MIEJSKI: — Onkel Mozes  
TEATR LETNI: — Awantura w raju  
GONG — Pobór na teściowe

**KINA**

CASINO — Małżeństwo na złość  
CAPITOL: — Miłostki śpiewaczki  
APOLLO — Przedst. zawieszono  
CORSO: Na Zachodzie bez zmian  
CZARY — I Zamach na Rio Grande II Laurel i Hardy  
GRAND-KINO — Za grzechy brata

LUNA — Zar miłości  
LUDOWY — Tyranja miłości.  
BAJKA — Spóźniony Romans  
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: — Golgota samotnej dziewczyny  
PALACE — Rewolucjonistka  
MIMOZA — Z powodu remontu kinonieczyn.  
RAKIETA: — Jego małeńka  
PRZEDWIOSNIE — Obława w Paryżu  
RESURSA — Moralność Pani Dulskiej Pietrowny  
SPLENID: — Tragedja nad Mont. Blanc.  
ZACHĘTA — Golgota samotnej dziewczyny  
TECZA — Kapitan marynarki

## Przez radio

Łódź, 17 lipca 1932r

10,00	Transmisja nabożeństwa ze Lwowa
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bież.
12,10	Komunikat meteorologiczny
12,55	Poranek muzyczny
13,00	Odczyt
14,00	Przerwa
15,25	Koncert
15,40	Radjotygodnik dla młodzieży
15,52	Pogawędka dla dzieci.
16,05	Płyty gramofonowe
16,45	Wiadomości przyjemne i pożyteczne
17,00	Koncert
18,00	Odczyt
18,20	Muzyka lekka
19,15	Rozmaitości
19,35	Skrzynka pocztowa
19,50	Przerwa
19,55	Program na dzień następny.
20,00	Koncert popularny
21,50	Wiadomości sportowe
22,00	Muzyka taneczna

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

## GIEŁDA.

WARSZAWA, 16 lipca 1932 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88 5

Dewizy:	Gdańsk	174,10
	Belgia	124,10
	Holandja	359,90
	Londyn	31,65
	Nowy Jork	8,941,
	Paryż	35,02
	Praga	26,39,5
	Szwajcaria	173,95
	Włochy	45,60
	Czerwoniec	4,40

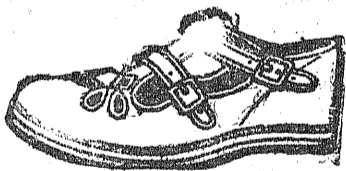
Obroty dewizami małe tendencja przeważnie mocniejsza Dolar w obrotach pozagiełd.

dowych — 8,90,75 — Rubel złoty 4,75,5 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,43. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,62 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,80 Gram czystego złota 5,9244  
Papiery procentowe:  
7 proc. poz. stabilizacyjna 46,50  
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 98,25  
4 proc. poz. inwestycyjna 93,50  
5 proc. poz. konwersyjna 36,00  
6 proc. poz. dolarowa 50,25  
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
10 proc. poz. kolejowa 100,00 (w proc.)  
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna 30,00  
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25

8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpc.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	55,05
8 proc. L. Z. m. Łodzi	52,75
10 proc. m Radomia	53,75
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m Piotrkowa	50,75
4 1/2 proc. L.Z. ziemskie	35,00

Akcje:	
Bank Polski	72,00
Ostrowiec	22,00
Spies	38,00
Lilpop	12,25

Dla pożyczek pastwowych i listów zastawnych tendencja mocniejsza Obroty akcjami bardzo małe



## Sandałki

wszelkiego rodzaju

męskie, damskie i dziecięce od zł. 2,50

białe, TENISOWE od zł. 2.—  
sandalety na kauczuku damskie " " 3,90  
Skorochochy " " 10,00

### Plaszczki nieprzemakalne

Damskie jedwabne (najmodn. kolory) zł. 18, 25, 29, 31—  
Damskie jedwabne z małymi telerami od zł. 8.—  
męskie wszelkiego rodzaju " " 8.—  
Uczniowskie " " 7.—  
Kurtki (szoferskie, lotnicze) " " 12.—  
Czepki (helmy) kąpielowe " " 1,50  
Pantofle kąpielowe " " 2,00

poleca Hurt-Detai

## M. FANTULIS

w Łodzi, Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej)  
tel. 161-96.

IIIja: Główna 52. róg Kilińskiego, telefon 216-35

Bez konkurencyjne ceny tylko

## w F-mie ADOLF MEISTER i S-ka

Łódź, Piotrkowska 165  
Tel. 224-61.

### Wielki wybór



Zyrandoll,  
Kinkiety,  
Oświetlenia sufitowe,  
Kinkiety.  
Armatury.  
Ample alabastrowe  
i szklanne.  
Lampki nocne.  
Czajniki.  
Garnuszki.  
Płyty.  
Zelazka.  
Aparaty do masażu  
„WAPA“

## SKLEP

### Kazimierzy Zielonko

Al. Kościuszki 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki, rękawiczki, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

### Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

Cboroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjść: 9,30—11 rano  
— 7,30 po poł.

PLANY budowlane oraz  
Koncesyjne sporządza biuro inż. Kopernika 12 m 6 III-cie piętro.

Z POWODU WYJAZDU  
sklep spożywczy do sprzedania tanio, wiadomość w administracji.

# KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

Dziś! Wielki film obyczajowy — Dramat wszystkich czasów p. t.

## Moralność Pani Dalskiej

Porywająca treść — Pomysłowa reżyserja — Doskonała wystawa  
Udział najwybitniejszych sił scen polskich.

w rolach głównych  
**D. LIPINSKA, Z. BATYCKA, A. DYMSZA, L. FRITSCHKE, WESOŁOWSI**

**UWAGA!!!** Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program „**Janczerka Orchidea**”

## Orkiestra pod dyrekcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15  
w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15  
W niedziele i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAZNE.



### ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH FR. GRĘTKIEWICZA

w Łodzi, Piotrkowska 111. Telef. 175-35  
warsztaty i garaże Al. Kościuszki 68 tel. 122-9

Dnia 5 lipca b. r. rozpoczynają nowy kurs.  
Szkoła zaopatrzona w nowoczesne modele i pomoce.  
Jedyny w Polsce samochód w przekroju poruszany elektrycznością, który ułatwia i przyspiesza naukę.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelaria od 9 rano do 8 wiecz.  
Dogodne warunki — ratami.

### Długoletni powszechnie znany Magazyn Kapeluszy Damskich

## p. l. A. JAKUBOWICZ

Piotrkowska 16.

został z dniem 15 lipca PRZENIESIONY na ul. PIOTR-KOWSKĄ 19 front 1 piętro

## Popierajcie L. O. P. P.

### REWELACJA.

Mieszanka czekolady wyborowej największych krajowych fabryk WEDEL-FUCHS-LARDELL i t. p.

**1 kg. zł. 10—**

Oraz wszelkiego rodzaju cukry, herbatniki, a druty i t. p. po cenach reklamowych poleca firma

„**ESPERO**” Zielona Nr. 1.

**UWAGA** Wyborowa „Mieszanka Szwajcarska” — cukierki — znane fabryki „Hazel”, Lwów zł. za kilogram.

**WYPRZEDAJE** fabryka rowerków trzykołowych, wózków drabinkowych, cyklonetek, drezyn, samochodzików w dużym wyborze po cenach niższych do połowy. Lichawski, Juliusza 4. Hurt — Detal.

**PLACE** budowlane w Łodzi przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone różnych wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź ul. Pabjanicka 47, telefon 148-45.

**SIERCHA TADEUSZ** zagubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź

**MASZYNE SINGERA** benbenkową sprzedam tanio Ogrodowa 28, wejście w bramie na lewo m. 16.

**SKLEP** w dobrym punkcie przy domach Pracowników Umysłowych z liczną klientelą, zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Nowopabjanicka 39, sklep spożywczy.

**BIZUTERIA**, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

**SULEP** spożywczy do odstąpienia z pokojem i kuchnią tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu, ul. Olszowa Nr. 12 Chojny

Kanapa w dobrym stanie Wutkiego zaraz po sprzedaniu, oglądać od 3—5 pp. Pomorska 22, front I pię mieszk. 4 lewa strona

**NADLER** Traugutt zagubił książeczkę Kasy Chorych wyd. w Łodzi.

**GLUCHOTA**, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Za dajcie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonia Liszki.

**2 POKOJE Z KUCHNIĄ** i wgodami do wynajęcia Tkacka 1 przy Zagajnikowej, Tel. 14014.

**NADZWYCZAJNA OKAZJA.** Sprzedam połowę niepodzielnej, wielkiej, dochodowej nieruchomości — miasto powiatowe Kutno, punkt centralny przy rynku i dwóch ulicach. Dochód roczny Zł. 36.000 — lokale poważnie bndlowe nie dekretowe dlatego podatki minimalne. Cena i warunki dla nabywcy bardzo korzystne. Dom Handlowo-Przemysłowy Edmund Bogdański Łódź, Pr. Narutowicza 25.

**RESTAURACJA** z wyszynkiem alkoholu do sprzedania. Wiadomość Skwerowa nr. 16 Mleczarnia.

**POKOJ** z kuchnią na I m piętrze, oraz lokal na jaki kolwiek warsztat do wynajęcia, dojazd tramwajem 7, 4 i 3 Poznańska 45 wiadomość u dozorczy.

**SPRZEDAM**, łózka, kredens, stół rozsuwany, samowar, filtr. Wiadomość Juliusza 4 m. 8.

## HUMOR-TO ZDROVVIE!

**Tygodnik**  
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

# „ZÓŁTA MUCHA” - „TSE-TSE”

PRENUMERATA [Kwartalna] (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 3 gr. 50)  
ROZCZNA (zł. 8 —)

**Reakcja Warszawa Wspólna 6.**

NA ŻYCZENIE WYSYLAJEMY NUMERY OKAZOWE.

Kadaktor, red., Michał Jesio.

Wydawca B. Kowaleki.

Ofseto w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki